

Według władz USA Bitcoin to nie waluta

28 marca 2014

Bitcoin to nie pieniądze, tylko mienie – uznał amerykański urząd podatkowy. To wpływa na kwestie podatkowe, bo trzeba uwzględnić w podatkach zmieniającą się wartość Bitcoin.

Czy Bitcoin to pieniądze? Jak płacić podatki za transakcje wirtualną walutą? Te pytania zadają sobie władze różnych krajów od dłuższego czasu. Niektóre udzielają odpowiedzi podatnikom, aby sprawa była jasna. Tak właśnie postąpił wczoraj IRS, czyli amerykański urząd podatkowy. Opublikował on swoje wytyczne dotyczące podatków związanych z wirtualnymi walutami.

Najciekawsze jest to, że IRS uznał wirtualne waluty za „własność” czy też „mienie” (ang. property). Według IRS nie stanowią one waluty, nawet jeśli w niektórych środowiskach i sytuacjach wirtualne waluty zachowują się jak zwykłe waluty. Zdaniem IRS istotne jest to, że wirtualne waluty nie są prawnym środkiem płatniczym w żadnym kraju.

Taka decyzja IRS ma duże znaczenie dla spraw podatkowych. Jeśli ktoś zapłaci komuś bitcoinami wartymi 2 tys. dolarów, a potem wartość bitcoinów skoczy do 5 tys. dolarów, osoba ta odnotowała zysk. Według IRS każdy kto posiada bitcoiny powinien do celów podatkowych obliczać ich zmianę wartości od dnia, gdy wszedł ich w posiadanie.

Osoby inwestujące w Bitcoin mają być traktowane podobnie jak osoby obracające akcjami albo nieruchomościami. To oznacza, że wysokość podatku będzie zależała od tego, w jakim okresie po nabyciu bitcoiny zostały odsprzedane. Ustalenia IRS już obowiązują i dotyczą także transakcji dokonanych w przeszłości. Teoretycznie możliwe są kary dla tych, którzy zechcą uniknąć podatku. W praktyce trudno sobie wyobrazić

jakaś metodę, dzięki której IRS miałby egzekwować prawo.

Co ciekawe, władzom USA można wytknąć pewną niekonsekwencję. IRS nie uważa Bitcoin za walutę, ale wcześniej sąd w Teksasie uznał, że to jest waluta. Dzięki temu możliwe było prowadzenie sprawy przeciwko twórcy piramidy finansowej.

IRS nie jest pierwszym organem państwowym, który wydał podobną decyzję. Przykładowo niemieckie Ministerstwo Finansów już wcześniej ogłosiło, że Bitcoin to „prywatne pieniądze”. Obywatele Niemiec powinni płacić podatek od dochodów kapitałowych, jeśli udało im się z zyskiem sprzedać bitcoiny. Z tego podatku jest się zwolnionym, jeśli okres pomiędzy kupnem a sprzedażą bitcoinów wynosił rok.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)